

REJESTR DOTYCZY:

DŁUGOBORSKI Mieczysław-Edward

s/c Felicjana /powst. 1863 r.

z d.

* 11 paźdz. 1885 maj. Czaplin k. Warszawy

kraj: POLSKA

+ 12 lipca 1962 na farmie Erw Efos w Walii

kraj: U.K. - Walia

pochowany:

nr grobu:

Nr rejestracyjny

153 62

...../.....

Nota zamieszczona:

w tomie I

części pierwsza

I n d e k s

INŻYNIER roln.

Copyright: 1970

B.O. Jeżewski

Źródła i bibliografia c.d.:znak rozpoznawczyU w a g i:

Nota:

Przypisy:

525 - cześć i wrak w UK.

Źródła i bibliografia:

Mysl Polska 15.7.1963 - wspomnienie

RO34-rezerw 35.861 ppor.rez. p. / $\bar{4}$ 11.10.1885/
PKU Włodzimierz

znak rozpoznawczy

32/15.VII.62/

121/34/

Ś.P. MIECZYŚLAW DŁUGOBORSKI

CICHO, bez rozgłosu odszedł od nas na wieczny spoczynek wierny członek Stronnictwa Narodowego śp. Mieczysław Edward Długoborski.

Urodził się w 1885 r. w majątku rodziców w Czaplinie pod Warszawą. Ojciec jego, Felicjan brał udział w powstaniu 1863 r. Znaczną część dzieciństwa i młodość spędził śp. Mieczysław na Podolu, dokąd przenieśli się jego rodzice. Kończy wydział agronomii na Politechnice Kijowskiej i poświęca się rolnictwu. Po wydobyciu się spod rądzów bolszewickich, wstępuje jako ochotnik do armii polskiej i bierze udział w bitwie warszawskiej 1920 r., uzyskując stopień podporucznika. Rolnik z krwi i kości oraz z wykształcenia obejmuje po wojnie jako osadnik wojskowy działkę rolną w pow. horochowskim na Wołyniu. Tam nie tylko gospodaruje, ale zajmuje się także pracą badawczonaukową. Nadto bierze żywy udział w organizowaniu życia społecznego wśród osadników. Inicjuje powstanie spółdzielni mleczarskiej w pobliskim Basowie. Stosunki powstałe po zamachu majowym uniemożliwiają dalszą owocną działalność. W roku 1940 NKWD

deportuje go wraz z rodziną pod Archangielsk i do Uzbekistanu. Traci tam syna. Poprzez Persję i Liban dociera do Anglii i jest w PKPR. Umiłowanie ziemi każe mu znów osiaść na roli, w niewielkiej farmie Erw Ffos w Walii. Nadwątłone przejściami wojennymi zdrowie, niemożność znalezienia robotników rolnych, strata żony i córki (pozostała mu tylko młodsza oraz wnuk) — podkopały ostatecznie jego siły. Umiera 12 lipca 1962 r.

Wiadomość o jego śmierci dotarła z kilkumiesięcznym opóźnieniem i słowa niniejsze ukazują się w jej rocznicy.

Odszedł od nas człowiek prawy, dobry, ujmujący w obejściu, głęboko wykształcony. Wiele czytał i myślał. Miał prosty, zdrowy i trafny pogląd na życie i jego zjawiska. Czas swój, wolny od zajęć zawodowych dzielił między rodzinę i pracę publiczną. Służył Polsce i idei narodowej. Był od lat członkiem Stronnictwa Narodowego, biorąc, dopóki mu sił starczyło, udział w jego pracach. Odejście śp. M. Długoborskiego wywołuje głęboki żal tych licznych, którzy go znali i z nim współpracowali.

K. Harasimowicz